

Sygn. akt VII Pa 49/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Sędziowie SO Małgorzata Jarząbek

SO Zbigniew Szczuka (spr.)

Protokolant Marta Jachacy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lipca 2018 r. w Warszawie sprawy z powództwa K. W.

przeciwko C. K.

o odprawę emerytalną, zwrot kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych, zwrot za faktury i rachunki, zadośćuczynienie za bezprawny monitoring i diety z tytułu podróży służbowych

oraz z powództwa wzajemnego C. K.

przeciwko K. W.

o zwrot nadpłaty

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego (powoda wzajemnego) C. K.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 grudnia 2017 r. sygn. VI P 10/16

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanego (powoda wzajemnego) C. K. na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) K. W. kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Zbigniew Szczuka SSO Renata Gąsior SSO Małgorzata Jarząbek

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sprawy z powództwa K. W. przeciwko C. K. o zapłatę odprawy emerytalnej, zwrot kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych, zwrot za faktury i rachunki, zadośćuczynienie za bezprawny monitoring i diety z tytułu podróży służbowych oraz z powództwa C. K. przeciwko K. W. o zwrot nadpłaty:

1. zasądził od C. K. na rzecz K. W. następujące kwoty: 1.889,34 zł netto tytułem odprawy emerytalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 1.535 zł od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 354,34 zł od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

- 7.994,80 zł tytułem zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty,

- 2.400 zł tytułem zwrotu za faktury i rachunki, opłaconymi przez K. W. w związku z podróżami służbowymi,
 - 1.357,50 zł tytułem diet za podróże służbowe wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,
 - 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych pracownika w postaci bezprawnego monitoringu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo K. W. w pozostałej części,
 3. oddalił powództwo C. K. w całości,
 4. zasądza od C. K. na rzecz K. W. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
 5. nakazał pobrać od C. K. na rzecz Skarbu Państwa - konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 5.277,50 zł \tytułem kosztów sądowych,
 6. nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.635 zł.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

K. W. był zatrudniony w prowadzonym przez C. K. przedsiębiorstwie (...), począwszy od 1 lutego 2005 roku do 27 marca 2015 roku – z 2 i pół miesięczną przerwą w 2010 roku. Na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony począwszy od 1 stycznia 2012 roku powód (pozwany wzajemny) zatrudniony był na stanowisku inżyniera nadzoru budowlanego na cały etat z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 2.100,00 zł brutto, a miejscem jego pracy wpisanym do umowy o pracę był obszar całego kraju.

Faktycznie obszarem pracy powoda (pozwanego wzajemnego) był teren W. oraz województw: (...), (...), (...) i (...). Początkowo do pracy w terenie powód (pozwany wzajemny) wykorzystywał samochód służbowy, potem w porozumieniu z pracodawcą korzystał z pojazdu prywatnego – marki R. (...) o pojemności 1380 cm³ zasilanym benzyną. Strony nie zawarły jednak na piśmie porozumienia co do tej kwestii. Powód (pozwany wzajemny) raz w tygodniu stawiał się do biura firmy, gdzie składał relacje z wykonywanych przeglądów i przedkładał tygodniowe raporty ze swej pracy, na podstawie których ustalano czas pracy powoda (pozwanego wzajemnego) i ilość przejechanych kilometrów, a także rachunki za paliwo, noclegi, czy bilety parkingowe. Pracodawca - poza przedkładanymi przez pracownika raportami swej pracy - nie prowadził innej ewidencji czasu pracy pracownika, czy też listy obecności. Pracownikowi wydawane były polecenia wyjazdów służbowych, jednakże większość z nich nie zachowała się do czasów obecnych. Pracodawca również nie archiwizował tych raportów, jak i rachunków czy faktur i zachowała się nieznaczną ich część. Pracownik otrzymywał zaliczkowo przelewami bankowymi i gotówką z kasy przedsiębiorstwa zaliczki na poczet kosztów związanych z podróżami służbowymi. Miał do dyspozycji telefon służbowy. Przyjęta przez pracodawcę stawka za kilometr przejazdu samochodu osobowego używanego przez pracownika do celów służbowych wynosiła 0,80 zł. Stawka ta nie była w czasie świadczenia pracy kwestionowana przez powoda (pozwanego wzajemnego). Należności za wynagrodzenie wypłacane były z opóźnieniem i niekiedy częściami. Przelewy wykonywane przez pracodawcę zawierały pod pozycją zaliczki „W” z numerem część lub całość wynagrodzenia należnego pracownikowi.

W 2014 roku powód (pozwany wzajemny) otrzymał nowy telefon służbowy, objęty, tak jak samochody służbowe, systemem monitoringu w celu kontrolowania czasu pracy i położenia pracownika. System monitoringu nie obejmował nagrywania rozmów telefonicznych, zczytywania SMS-ów, lecz kontrolę geolokalizacji telefonu służbowego, który używał dany pracownik. Okoliczność stosowania przez pracodawcę monitoringu w stosunku do pracowników nie była ujęta w regulaminie pracy. O tym fakcie pracownik dowiedział się z pisma pracodawcy z dnia 15 maja 2015 roku, wcześniej natomiast nie posiadał wiedzy o funkcjonowaniu systemu monitorowania.

Za pracę w styczniu 2015 roku powód (pozwany wzajemny) otrzymał wynagrodzenie w kwocie 2.553 zł, w skład której wchodziła jednorazowa premia. W dniach 26 stycznia – 2 lutego 2015 roku powód (pozwany wzajemny) przebywał na urlopie. Liczba kilometrów pokonanych przez powoda (pozwanego wzajemnego) w okresie od stycznia 2014 roku do marca 2015 roku wyniosła łącznie 35.171. Przelewy bankowe otrzymane przez powoda (pozwanego wzajemnego) w powyższym okresie wraz z wynagrodzeniem za pracę opiewały na łączną kwotę 312.230,00 zł, z czego 18.538 zł stanowiła suma wypłacona na rzecz należnego pracownikowi wynagrodzenia. Suma kwoty pobranej z kasy firmy (...) tytułem zaliczek na podróże służbowe wyniosła 7.250 zł. Ponadto w dniu 5 sierpnia 2014 roku geodecie została przekazana kwota 200 zł. Suma należności z tytułu paragonów, rachunków i faktur wyniosła z kolei 2.446,23 zł.

W dniu 27 marca 2015 roku powód (pozwany wzajemny) w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych rozwiązał stosunek pracy łączący go z pozwanym pracodawcą. W dniu 29 kwietnia 2015 roku ZUS przyznał K. W. świadczenie emerytalne. Pracodawca nie wypłacił dotychczas pracownikowi odprawy emerytalnej.

Powód (pozwany wzajemny) po ustaniu stosunku pracy sporządził rozliczenie odnośnie ilości przejechanych przez niego kilometrów w latach 2014-2015 i na jego podstawie stwierdził, że nie są zgodne z tymi poczynionymi przez niego.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie przywołanych powyżej dowodów. Dowody w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych nie budziły w ocenie Sądu Rejonowego żadnych wątpliwości, ich treść - poza wyczeniami powoda (pozwanego wzajemnego) co do ilości przejechanych kilometrów - również nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Co do dokumentów prywatnych w postaci prywatnych zapisków powoda (pozwanego wzajemnego) co do przejechanej liczby kilometrów i innych adnotacji Sąd Rejonowy dał im wiarę, jako że pozostawały one w zgodzie z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności korespondowały z raportami kasowymi pracodawcy oraz opinią biegłej.

Odnośnie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci raportów położeń Sąd Rejonowy uznał go za wiarygodny jedynie co do potwierdzenia samego faktu prowadzenia monitoringu czasu pracy i położenia pracownika. W ocenie Sądu Rejonowego pracodawca miał obowiązek wcześniejszego poinformowania pracownika o jego stosowaniu i funkcjonowaniu. Te raporty położeń nie mogą natomiast stanowić dowodu na okoliczność czasu pracy świadczonej przez powoda (pozwanego wzajemnego), gdyż są sprzeczne z przepisami prawa pracy i prawami pracownika, uprawnionego do poinformowania o przeprowadzanych kontrolach. Ponadto nie zostało udowodnione, że stanowią one pełny obraz czasu pracy i położenia pracownika. Podobnie wydruki z e-mail i tabelę Sąd Rejonowy powołał jedynie na okoliczność faktu prowadzonej kontroli pracownika.

Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego nie wziął pod uwagę uwierzytelnionego pisma pełnomocnika, wydruku z czasopisma „Transport Samochodowy” 4/2012 i jego odpisu, zestawienia kilometrów pokonanych przez A. R., wydruku z e-mail, zeznań świadka A. M. oraz pisma z informacją o absencjach, a także pisma dotyczące wykonania wniosków; nie zawierały one bowiem treści przydatnych dla ustalenia istotnych okoliczności niniejszej sprawy.

W treści rozważań prawnych Sąd I instancji odnosząc się w pierwszej kolejności do odprawy emerytalnej należnej powodowi, wskazał, że okolicznością bezsporną między stronami było prawo powoda (pozwanego wzajemnego) do uzyskania stosownego świadczenia, natomiast między stronami sporna była jego wysokość, gdyż pozwany twierdził, że należy się ona w wysokości zasadniczego wynagrodzenia powoda (pozwanego wzajemnego), zaś pracownik domagał się odprawy emerytalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty miesięcznego wynagrodzenia, na które składało się jako składnik stały wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.535 zł netto i składnik zmienny w postaci premii, ustalonej na mocy ustnego porozumienia z pracodawcą.

Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany (powód wzajemny) uznała pierwotne roszczenie w tym zakresie, tj. co do kwoty 1.535 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanej daty. Następnie powód (pozwany wzajemny)

rozszerzył swoje powództwo, żądając odsetek z tego tytułu od kwoty 2.585 zł, to jest wynagrodzenia netto i premii przysługującej pracownikowi. Sąd zważył jednak, że powód (pozwany wzajemny) nie wykazał, że przysługuje mu premia jako dodatek wynagrodzenia do pracy wypłacany miesięcznie. Na powodzie (pozwany wzajemnym) bowiem ciążył w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. ciężar dowodu. Zarówno świadek M. G., zajmująca się księgowością u pozwanego pracodawcy, nie wskazała, aby było jej coś wiadomo na temat dodatkowego wynagrodzenia pracownika, jak również świadek A. R. (2) stwierdził, że pracodawca czasami wypłacał dodatki, ale nie miały one charakteru stałego i są raczej okolicznościowe. Nadto powód (pozwany wzajemny) nie przedstawił żadnych rachunków, z których by wynikało, że wynagrodzenie jest mu wypłacane miesięcznie z premią. W ocenie Sądu Rejonowego pojedyncze rachunki niesprecyzowane co do tytułu z jakiego są uiszczane, nie mogły stanowić tego typu dowodu, tym bardziej że były one wypłacane w różnych wysokościach. Powód (pozwany wzajemny) nie wykazał w żaden inny sposób, iż premia powyższa była wypłacana comiesięcznie, to powyższą premię należy wziąć pod uwagę przy ustalaniu należnej powodowi odprawy emerytalnej. Na podstawie przepisu § 2 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 roku w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy w związku z § 8 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop Sąd Rejonowy ustalił należną powodowi (pozwanemu wzajemnemu) odprawę emerytalną na kwotę 1.889,34 zł netto (wypłacone w tym okresie [2.553 zł + 1.580 zł + 1.535 zł] podzielone przez 3) i w tym zakresie Sąd Rejonowy powództwo uwzględnił. Sąd Rejonowy zasądził na podstawie ww przepisów 1.889,34 zł netto tytułem odprawy emerytalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 1.535 zł od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 354,34 zł od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty.

Odnośnie należności z tytułu używania prywatnego samochodu do celów służbowych Sąd I instancji w pierwszej kolejności zważył, na nieprawidłowe ujęcie miejsca pracy pracownika w umowie o pracę. Tym miejscem nie mógł być bowiem „teren całego kraju”, było to bowiem określenie nieprecyzyjne i nazbyt ogólne. W takim przypadku należało przyjąć, że zgodnie z Kodeksem pracy miejscem pracy pracownika jest co do zasady siedziba pracodawcy. Sąd Rejonowy zaznaczył, że między stronami nie była sporna ani okoliczność odbywanych podróży służbowych, ani konieczność zwrotu pracownikowi z tego tytułu stosownych kwot. Spór powstał natomiast w kwestii: należnej z tego tytułu kwoty i co się z tym wiąże, ilości przebytych przez pracownika kilometrów w podróżach służbowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że czas pracy powoda (pozwanego wzajemnego) i ilość przebytych kilometrów w trasie ustalany był na podstawie przedkładanych przez niego cotygodniowo raportów pracy. Pracodawca nie prowadził żadnej innej ewidencji czasu pracy pracownika i nie prowadził względem niego listy obecności. Pozwany pracodawca nie archiwizował również tych raportów, w związku z czym zachowała się tylko nieznaczna ich część. W sytuacji natomiast, gdy pracodawca nie prowadzi ewidencji czasu pracy lub też prowadzi ją nierzetelnie, w sposób niewłaściwy i niezgodny z rzeczywistym stanem faktycznym, to pracownik ma prawo prowadzić własny grafik, czy wykaz świadczonej przez siebie pracy i dowodzić przed Sądem, że sporządzone adnotacje co do godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy za pomocą każdego z dowodów – zarówno zeznań świadków, jak i własnoręcznie sporządzanej dokumentacji, a ocena czy ewidencja czasu pracy prowadzona przez pracownika - w świetle zebranego materiału dowodowego - zasługuje na wiarę, należy do Sądu. W świetle całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, roszczenie powoda (pozwanego wzajemnego) zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i w znacznej części co do wysokości, bowiem prywatne zapiski powoda (pozwanego wzajemnego) korespondowały z całokształtem materiału dowodowego, a w szczególności z wyliczeniami biegłego sądowego. Sąd Rejonowy podkreślił, że nie mogą być brane pod uwagę, przy ustalaniu czasu pracy powoda (pozwanego wzajemnego) i ilości przejechanych przez niego kilometrów, raporty wygenerowane w ramach przeprowadzonego przez pracodawcę monitoringu – był on bowiem bezprawny. Za niezasadną Sąd I instancji uznał argumentację pozwanego (powoda wzajemnego) co do braku ekonomiki w planowaniu tras przez powoda (pozwanego wzajemnego). Z opinii biegłego sądowego wynikało w szczególności, że analiza poszczególnych tras opracowanych przez powoda (pozwanego wzajemnego) pozwala wysnuć wniosek, iż planował on trasy w sposób racjonalny i ekonomiczny, tzn. taki aby dokonywać przeglądów punktów

mieszczących się koło siebie, w bliskiej lokalizacji, czy też znajdujących się po drodze, a tym samym aby nie generować tzw. pustych kilometrów, co stanowiłoby dodatkowy koszt dla pozwanego (powoda wzajemnego). Należy również wskazać, że pozwany (powód wzajemny) nie wykazał, ponad wszelką wątpliwość, aby brak odnotowania wejścia na dany obiekt wskazywał, że danego dnia powód (pozwany wzajemny) go nie wykonał. Nadto, nie ulega wątpliwości, że na kwestionowanych przez pozwanego (powoda wzajemnego) obiektach pracownik wykonał nadzór budowlany, albowiem widnieje na nich jego podpis. W związku z powyższym Sąd Rejonowy przyjął za podstawę wyliczeń ilości przejechanych kilometrów zapiski poczynione w tym zakresie przez powoda (pozwanego wzajemnego) oraz wyliczenia biegłego, który dokonał w tym zakresie ewentualnej korekty.

Przy wyliczaniu przysługującego pracownikowi zwrotu kosztu przyjęto stawkę 0,80 zł, stanowiła ona bowiem stawkę powszechnie i stale stosowaną przez pracodawcę i powód (pozwany wzajemny) był jej wysokości świadomy, w związku z czym jego zarzuty co do wysokości przyjętej przez pracodawcy stawki za 1 km nie zasługiwały zdaniem Sądu Rejonowego na uwzględnienie. Jako że pracownik w okresie styczeń 2014 – marzec 2015 pokonał swoim samochodem 35.171 km w podróży służbowej, kwota należna z tego tytułu wynosi 28.136,80 zł. Jako że łączna kwota zaliczek pobranych przez powoda na tę część kosztów związanych z podróżą służbową wynosi 20.142 zł (12.692 zł + 7.250 zł + 200 zł), to brakująca kwota wynosi 7.994,80 zł tytułem zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu osobowego do celów służbowych. Sąd Rejonowy uwzględnił zatem powództwo strony powodowej (pozwanej wzajemnie) co do zasady, co do wysokości w kwocie 7.994,80 zł.

W tym miejscu wskazać należy, iż przelewy zawierające w swoim tytule literę „W” potraktowane zostały przez Sąd Rejonowy jako kwoty wynagrodzeń należnych pracownikowi. Przemawiało za tym odmiennosc ich ujęcia jako zaliczki na wynagrodzenie, kwota na jaką opiewały oraz częstotliwość ich uiszczania. Sąd Rejonowy uwzględnił bowiem z przeprowadzonych dowodów wynika, że pracodawca uiszczał wynagrodzenie z opóźnieniem przeważnie dwu- i trzymiesięcznym oraz niekiedy w częściach.

Odnosnie roszczenia co do zwrotu należności z tytułu przedłożonych faktur, rachunków i paragonów Sąd I instancji stwierdził, że zasługiwało ono na uwzględnienie w całości, bowiem powód domagał się kwoty 2.400 zł, a łączna suma z tytułu tychże kosztów wyniosła zgodnie z ustaleniami biegłej 2.446,23 zł. Kwota ta nie została pokryta z zaliczek otrzymywanych od pracodawcy, a zatem nie została zaspokojona, dlatego też Sąd Rejonowy uznał powództwo w tym zakresie za zasadne w całości.

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo w zakresie diet zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, natomiast co do wysokości w znacznej części. Powód (pozwany wzajemny) wykazał bowiem, że odbywał podróże służbowe, natomiast nie otrzymał z tego tytułu stosownej należności. Z przedłożonych do akt sprawy przelewów żaden z nich nie zawiera w swym tytule, że uiszczane kwoty są należne z tytułu diet za odbywane podróże służbowe. Nadto pozwany (powód wzajemny) początkowo twierdził, że wypłacił powodowi kwotę 690 zł tytułem diet, po czym w innym z pism wskazał, że wypłacona kwota wynosiła 870 zł, jednakże nie przedstawił na te okoliczność żadnego dowodu, czy to w postaci przelewów, czy też pokwitowań odbioru stosownych kwot. Na podstawie § 7 i 8 rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej i w oparciu o poczynione ustalenia w sprawie, w tym w oparciu o wyliczenia biegłej, Sąd I instancji uznał, że suma diet należnych powodowi za sporny okres wynosi 1.357,50 zł i w zakresie tej kwoty roszczenie powoda (pozwanego wzajemnego) uwzględnił.

W ocenie Sądu Rejonowego stosowany przez pracodawcę system kontroli czasu pracy w postaci monitoringu założonego w używanych telefonach komórkowych - bez uprzedniego poinformowania pracownika o stosowanej kontroli i zasad jej funkcjonowania – był niewątpliwie działaniem bezprawnym. Bez znaczenia pozostawały w ocenie Sądu Rejonowego twierdzenia strony pozwanej (powodowej wzajemnej), iż monitoring co do lokalizacji uruchamiał wyłącznie wtedy, gdy powziął wątpliwości co do rzetelności przedkładanych rozkładów i obejmował on wyłącznie godziny pracy pracownika; co nadto okazało się twierdzeniem niezgodnym w pełni ze stanem faktycznym, gdyż z akt sprawy wynika, iż pracodawca zasięgał informację, gdzie znajduje się pracownik także w godzinach nie będących nominalnie godzinami pracy. W ocenie Sądu Rejonowego działanie pracodawcy nosiło charakter

bezprawny i godziło w prawo do prywatności pracownika, który zachowuje ją także w godzinach pracy. Brak uprzedzenia pracownika o stosowanych kontrolach, jej zasadach oraz wynikach niewątpliwie ma charakter bezprawnej ingerencji w prywatność pracownika. Oznacza to zatem iż spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Występuje bowiem szkoda w postaci naruszenia dóbr osobistych i krzywdy pracownika, działanie podmiotu wyrządzającego szkodę jest bezprawne, a między tym działaniem a naruszeniem dóbr osobistych i krzywdą pracownika występuje adekwatny związek przyczynowy. Uwzględniając okres trwania naruszenia, Sąd Rejonowy stwierdził, że wysokość zadośćuczynienia dochodzonego przez pracownika jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p., zgodnie z którym jeżeli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem świadczenia wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł szkody i opóźnienie nie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo wzajemne zgłoszone przez pozwanego pracodawcę co do zasądzenia wskazanej w tym pozwie kwoty. Skoro, jak wykazano wyżej, pozwany pracodawca winien jest dopłacić na rzecz pracownika kwoty z punktu 1 jako należne z różnych tytułów w związku ze świadczoną na jego rzecz pracą, w tym z tytułu zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych i diet za podróże służbowe, to w sposób logiczny pracodawca zdaniem Sądu Rejonowego nie mógł domagać się z tego tytułu zwrotu jako świadczeń wypłacanych pracownikowi nienależnie.

Sąd I instancji orzekł o kosztach procesu stosownie do art. 100 zd. drugie k.p.c. i art. 98 k.p.c. Sąd Rejonowy uwzględnił przy tym, że K. W. uległ bowiem tylko co do nieznaczącej części swojego żądania i określenie należnej mu sumy zależało od obrachunku i oceny Sądu, zaś powództwo wzajemne zostało w całości oddalone.

Sąd Rejonowy nakazał pobrać od C. K. na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 5.277,50 zł tytułem kosztów sądowych. Sąd Rejonowy nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.635 zł, stosownie do dyspozycji art. 477² § 1 k.p.c., zaś zgodnie z art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c. z urzędu nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Od powyższego wyroku pozwany (powód wzajemny), pismem z dnia 15 lutego 2018 roku złożył apelację, zaskarżając go w części, w której Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) 354,34 zł netto tytułem odprawy emerytalnej wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty; 7.994,80 zł tytułem zwrotu kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2015 roku do dnia zapłaty; 2.400,00 zł tytułem zwrotu za faktury i rachunki; 1.357,50 zł tytułem diet za podróże służbowe wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 roku do dnia zapłaty; 4.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (tj. ponad kwotę 2.000,00 zł) oraz w zakresie w jakim oddalił w całości powództwo wzajemne. Strona apelująca zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przeprowadzenie wybiórczej analizy dowodów

polegającej na:

- pominięciu na potrzeby dokonywanych ustaleń faktycznych (bez jednoczesnej odmowy ich wiarygodności) dowodów z zeznań świadków M. G., A. R. (2) oraz zeznań stron, w tym strony powodowej, z których wynika sposób wynagradzania powoda (pozwanego wzajemnego) oraz rozliczania z nim kosztów poniesionych w związku z wyjazdami oraz diet, a w konsekwencji rzeczywisty tytuł prawny przelewów realizowanych pod nazwą "zaliczka W";

- bezkrytycznym przyjęciu za w pełni wiarygodne prywatnych notatek i zestawień powoda (pозwanego wzajemnego) dotyczących tras pokonanych przez niego w ramach pełnienia obowiązków pracowniczych, pomimo że, jak wynika z innych, zgromadzonych w sprawie dowodów, powód (pозwany wzajemny) w sposób nierzetelny relacjonował swojemu pracodawcy przebieg wykonanych podróży służbowych;

prowadzącej do następujących błędów w ustaleniach faktycznych:

- nieprawidłowym stwierdzeniu, że środki przekazywane powodowi (pозwanemu wzajemnemu) przez pозwanego (powoda wzajemnego) przelewami pod tytułem "zaliczka W" stanowią należne pracownikowi wynagrodzenie;
- nieprawidłowym stwierdzeniu, że powód, w ramach obowiązków służbowych, w okresie objętym sporem, przejechał 35.171 km;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 448 k.c. polegające na przyznaniu powodowi wygórowanej sumy zadośćuczynienia.

W związku z powyższym pозwany (powód wzajemny) wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie pówództwa w zaskarżonej części oraz uwzględnienie pówództwa wzajemnego w całości, a także przyznanie pозwanemu od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W treści uzasadnienia apelacji pозwany (powód wzajemny) przedstawił argumentację na poparcie zgłoszonych twierdzeń. (apelacja z dnia 15 lutego 2018 roku, k. 731 - 737 a.s.)

W odpowiedzi na apelację z dnia 12 marca 2018 roku powód (pозwany wzajemnie) wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pозwanego (powoda wzajemnego) na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (odpowieź na apelację z dnia 12 marca 2018 roku, k. 753 - 762 a.s.)

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, iż apelacja pозwanego (powoda wzajemnego) jako całkowicie bezzasadna podlega oddaleniu.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Dokonana zaś ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym

uzasadnieniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, sygn. akt II UKN 61/97; oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku, sygn. akt PKN 339/98, Legalis).

W kontekście zgłoszonych zarzutów stwierdzić należy, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się zasadniczo do wykładni przepisów prawa procesowego i materialnego. Sąd Okręgowy zważył, iż zarzuty apelacyjne pozwanego koncentrowały się na kwestii prawidłowego zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego tj. 448 k.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 ustawy z dnia z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 t.j., dalej: k.p.c.) sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczącego zasad oceny dowodów, wymaga wykazania, że ocena ta dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono natomiast ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.; z dnia 5 sierpnia 1999 roku, sygn. akt II UKN 76/99, z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/00), a ponadto jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00).

W świetle cytowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy zważył, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegające na wyciągnięciu logicznych wniosków i zgodnych z doświadczeniem życiowym, jednakże w oparciu jedynie o część materiału dowodowego i pominięciu pozostałej części.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. bowiem całościowo przeanalizował materiał dowodowy. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska procesowego, w którym apelująca zarzuciła Sądowi I instancji naruszenia art. 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez sprzeczną z zasadami logiki ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wyciągnięcie z niego nieuprawnionych wniosków.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż podniesiony przez apelującego zarzut nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy jest całkowicie bezzasadny i jako taki nie może skutkować zmianą wyroku Sądu I instancji.

Przechodząc do analizy zarzutu apelacji dotyczącego właśnie naruszenia art. 448 k.c. mającego, według apelującego, skutkować rażącym zawyżeniem wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego), w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że o wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę decyduje sąd biorąc pod rozwagę wszystkie okoliczności sprawy, które składają się na rozmiar tejże krzywdy. Sprawy takie mają charakter ocenny, a przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu jego wysokości. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 roku, III CKN 536/98, niepubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 roku, II CKN 889/00, niepubl.). Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wówczas, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 roku, III CKN 1037/00, LEX nr 56905). Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych uznaje się, że dla sprecyzowania wysokości zadośćuczynienia i przyjęcia jej „odpowiedniej” sumy uwzględnić należy takie okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy oraz sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003, Nr 4, poz. 56; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 roku, V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 roku, II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, Nr 4, poz. 110; G. Bieniek (w:) Komentarz do Kodeksu cywilnego, s. 457; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania - część ogólna, s. 263). Istotnym jest przy tym i to, że zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna - musi mieć charakter kompensacyjny, ale musi spełniać także funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 listopada 2008 roku, I ACa 565/2008, niepubl.). Jak wskazano, celem przepisu art. 448 k.c., obok funkcji kompensacyjnej, jest także udzielenie poszkodowanemu satysfakcji, a jej uzyskanie możliwe jest wtedy, gdy wysokość zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego będzie dla sprawcy naruszenia odczuwalną „sankcją” majątkową. Określenie odpowiedniej sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia wymaga zatem uwzględnienia sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej za naruszenie, a suma ta powinna być tak dobrana, by jej wysokość była majątkowo doniosła dla osoby odpowiedzialnej za naruszenie (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2002 roku, I ACa 869/02, TPP 2003, nr 3, s. 109).

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zadośćuczynienie w zasądzonej zaskarżonym wyrokiem wysokości, opisanym kryteriom odpowiada i w należyty sposób spełnia wszystkie funkcje. Sąd I instancji prawidłowo bowiem uznał, że wysokość zadośćuczynienia, którego domagał się powód (pозwany wzajemny), była odpowiednia do stopnia, formy i intensywności, z jaką pozwany (powód wzajemny) dopuścił się naruszenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia, Sąd Okręgowy uznał apelację za niezasadną, albowiem sformułowane w niej zarzuty w żaden sposób nie wykazały wadliwości orzeczenia Sądu I instancji i stanowiły wyłącznie nieskuteczną polemikę z jego trafnym rozstrzygnięciem. Jak już zostało wskazane, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, z którego wyprowadził prawidłowe i logiczne wnioski – podzielone w całej rozciągłości przez Sąd Okręgowy oraz dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących przepisów prawa. W związku z powyższym, stawiane przez skarżącego zarzuty sprzeczności ustalonego stanu faktycznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenia przepisów prawa procesowego uznać należało za bezzasadne.

Rozpoznając całokształt sprawy Sąd II instancji doszedł do przekonania, że w toku postępowania przed Sądem I instancji nie doszło do nieważności postępowania, a Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy (art. 386 § 2 i 4 k.p.c.). Sąd I instancji rozpoznając sprawę przeprowadził postępowanie dowodowe i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalił prawidłowo stan faktyczny. Ustalenia Sądu Rejonowego pod względem reguł logicznego myślenia, wnioskowania, dokonane zostały w sposób jasny i wynikający z przeprowadzonych dowodów. Sąd Okręgowy przyjął

ustalenia Sądu Rejonowego za własne. Nie ma zatem podstaw do uchylenia wyroku, bowiem nie zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy, nie podzielając zarzutów apelacji oraz argumentów w niej przedstawionych, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wniesioną przez pozwanego (powoda wzajemnego), o czym orzekł w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd II instancji orzekł jak w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 108 k.p.c. stosując w tym względzie zasadę finansowej odpowiedzialności za wynik sprawy, zawartą w art. 98 k.p.c. oraz w oparciu o dyspozycję § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 t.j.)

SSO Zbigniew Szczuka (spr.) SSO Renata Gąsior SSO Małgorzata Jarząbek

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)